

JÓZEF KISIELEWICZ

ur. 1945; Hrubieszów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Cyganie, taborcy cygańskie

Cyganie w Lublinie

Pamiętam czas, kiedy jeszcze Cyganie przyjeżdżali, tam gdzie ta skocznia. Przyjeżdżały cygańskie obozy, takie klasyczne, w tych swoich cygańskich wozach, rozkładali [się], rozpalali ogniska, śpiewali, leżeli na pierzynach, tam coś pichcili.

Jako gówniarz chodziłem patrzeć, mieszkalem niedaleko, Poniatowskiego to było blisko. To i śpiewano, i tam tańczyli, i przychodzili też ludzie patrzeć, jak tam ten tabor cygański [funkcjonuje] i to latem mieli tam wyznaczone miejsce przez władze miejskie, było to w jakiś sposób legalne, ten ich pobyt. Zawsze kilka wozów było, oni nie poruszali się tak, że dziesięć, dwadzieścia, ale tak pięć, sześć, do dziesięciu, tak jakoś rodzinami prawdopodobnie się zbierali. Ognisko się paliło na środku, jedna strona była otwarta jak gdyby dla publiczności, dla widzów, dla ciekawskich, oni nie odganiaли.

Chodzili i grali też często, cygańskie były często orkiestry. Grali na gitarze – to cygańskie wypisz, wymaluj tam jakieś tego, no to tam rzucono im – jeden na gitarze, drugi coś tam śpiewał, albo gitarzysta i harmonista. Nie były to liczne [grupy], góra dwie, trzy osoby. Jeden latał, zbierał kasę, jeśli spadała, drugi grał przeboje, czyli to życie było w ten sposób barwione.

Data i miejsce nagrania	2012-07-05, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"